

Roman Forycki

"La deduzione delle norme morali generali dalla legge naturale", F.A. Bednarski, Roma 1969 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 10/1, 233-236

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z ZAGADNIENÍ ETYKI

Forycki R.

F. A. Bednarski: *La deduzione delle norme generali dalla lege naturale*, Roma 1969

Ślipko T.

Tadeusz Styczeń, *Problem możliwości etyki jako empirycznie uprawnionej i ogólnie ważnej teorii moralności. Studium metaetyczne*, Lublin, 1972

Bednarski F. A.: La deduzione delle norme morali generali dalla legge naturale, Instituto degli Studi Ecclesiastici, Roma 1969, ss. 62

Książkę *Dedukcja ogólnych norm moralnych z prawa natury* można potraktować jako studium z zakresu metodologii filozofii prawa i filozofii moralności. Charakterystyczną dla tego studium jest próba obrony statusu metodologicznego naukowości twierdzeń stawianych w ramach etyki filozoficznej. Próba idzie w kierunku logicznego powiązania tych twierdzeń z twierdzeniami, przy pomocy których formułuje się prawo natury.

Autor jest świadomy, że podejmując się wyprowadzenia zdań o charakterze normatywnym ze zdań o charakterze opisowym pozostaje w niezgodzie z tymi, którzy w tej sprawie przyjmują stanowisko neopozytywistyczne. Według zaś neopozytywistów — jak wiadomo — zdania wyrażające powinność nie są zdaniami logicznymi, tzn. nie są ani prawdziwe ani fałszywe i z tego tytułu nie mogą być weryfikowane ani wyprowadzane dedukcyjnie ze zdań opisowych. Przyjmując wyprowadzalność zdań zawierających termin "powinien" ze zdań zawierających termin "jest" Autor staje na stanowisku obiektywnego charakteru norm moralnych. W tego rodzaju dedukcyjnym powiązaniu norm moralnych z prawem natury zinterpretowanym egzystencjalnie upatruje On podstawowy sposób przewyżnienia relatywizmu w tej dziedzinie. Uważa bowiem, że odrzucenie tego rodzaju powiązania jest równoznaczne z zanegowaniem obiektywnego charakteru norm moralnych.

Zastanawiając się nad źródłami neopozytywistycznej tezy o niewypro-

wadzalności zdań normatywnych ze zdań opisowych Autor wskazuje na dwa źródła: jednym jest utożsamianie norm moralnych z normami wyłącznie tetycznymi, drugim — posługiwanie się bardzo ciasno pojętą dedukcją. Tymczasem obok norm tetycznych istnieją normy aksjologiczne i normy teleologiczne. Jeżeli normy tetyczne są normami opartymi na woli prawodawcy, opinii grupy społecznej czy upodobaniu jednostki, normy zaś aksjologiczne opierają się na wartości czynów i jako takie mogą być dowodzone przez sprowadzanie do absurdu norm postulujących realizację wartości z nimi sprzecznych (dowód negatywny), to normy teleologiczne odwołują się do wartości wiązanych z relacją, jaka zachodzi między ludzkimi czynami a ich celem. Normy moralne — zdaniem Autora — mają charakter norm teleologicznych i w tym sensie posiadają wartość analogiczną do tej, jaką posiadają zdania prakseologiczne, typowe dla nauk technicznych. Autor zdaje sobie sprawę z tego, że terminy występujące zarówno w etyce filozoficznej, jak i w ontologii nie odznaczają się jednoznacznością, są analogiczne. Dedukcja zaś w sensie ścisłym wymaga jednoznaczności terminów, występujących w twierdzeniach stanowiących jej człony. Z drugiej jednak strony Autorowi nie wydaje się, by analogiczność terminów zmuszała do rezygnacji z logiki dwuwartościowej i jej praw na rzecz logik wielowartościowych (jak to np. sugeruje I. Bocheński postulując logikę pięciowartościową, biorąc pod uwagę pluralizm stanowisk w kwestii obowiązywalności norm moralnych: tucjoryzm, probabilizm, probababilizm, ekwiprobabilizm itp.). Zdaniem Autora można dokonywać dedukcji norm moralnych z prawa natury także przy pomocy reguł klasycznej logiki, tj. logiki dwuwartościowej. Przesłankami tak rozumianej dedukcji są twierdzenia o charakterze filozoficznym i naukowym, odnoszące się do ludzkiej rzeczywistości. Ścisły związek tych twierdzeń z wyprowadzonymi z nich normami moralnymi ukazuje znaczenie, jakie dla postępu etyki filozoficznej posiada rozwój metafizyki i szczegółowych nauk o człowieku.

Rozwój tych nauk pozwala na coraz to precyzyjniejsze formułowanie twierdzeń charakteryzujących prawo natury w jego egzystencjalnych przejawach. Autor wyraża przekonanie, że obecnie bardziej niż kiedykolwiek możemy powiedzieć w oparciu o osiągnięcia nauk szczegółowych, co jest charakterystyczne dla człowieka jako człowieka, a co stanowi jego cechy przypadkowe i nieistotne. Treścią prawa natury — według Autora — jest to wszystko, co jest niezbędne do realizacji ludzkich celów, indywidualnych i społecznych. Nauka wykazuje, że w człowieku istnieją różnego rodzaju mechanizmy, które umożliwiają prawidłowe funkcjonowanie skomplikowanego aparatu ludzkiej osobowości. Ich celem jest realizacja szczęścia i doskonałości człowieka. Realizacja zaś tego celu dokonuje się przez czyny, które do niego prowadzą. Wartość czynu ludzkiego, jego związek z prawem natury zależy od jego związku z realizacją celu człowieka jako człowieka.

Koncentrując się na analizie ludzkich czynów w relacji do ich celu, którym jest szczęście i doskonałość człowieka, Autor dokonuje charakterystyki logicznej twierdzeń dotyczących wartości poszczególnych czynów ludzkich poprzez ustalenie między nimi relacji logicznych: sprzeczności i wynikania. (Np. między czynami obojętnymi i nie-obojętnymi, odpowiednimi i nie-odpowiednimi, koniecznymi i nie-koniecznymi, pożytecznymi i nie-pożytecznymi zachodzi relacja sprzeczności; zaś między koniecznością czynu a jego użytecznością i nieobojętnością zachodzi relacja wynikania). Przy ustalaniu tych relacji posługuje się niektórymi regułami i prawami logicznego myślenia, a zwłaszcza regułami: odrywania i podstawiania oraz prawami transpozycji, sylogizmu hipotetycznego i podwójnej negacji.

Punktem wyjścia przeprowadzanych rozumowań jest pozytywno-negatywne sformułowanie prawa natury: „dobro należy czynić, zła należy unikać” (S. Th. I—II, q. 94, a. 2). Zgodnie z tym prawem czynić należy to i tylko to, co nie sprzeciwia się celom człowieka, unikać zaś należy tego i tylko tego, co sprzeciwia się tym celom. Tak pojęte prawo natury implikuje w sobie wszystkie moralne prawa i obowiązki człowieka. Wszystkie prawa moralne człowieka więcej lub mniej wiążą się z tak pojętym prawem natury. Pozostają one w logicznym związku nie tylko z prawem natury, ale także z sobą. Można więc także między nimi ustalać relacje logiczne. Autor wykorzystując relacje zachodzące między poszczególnymi rodzajami zdań kwadratu logicznego dokonuje charakterystyki relacji zachodzących pomiędzy zdaniami modalnymi, otrzymując w ten sposób zespół twierdzeń, które można uważać za podstawowe twierdzenia etyki filozoficznej.

Jakkolwiek by się oceniało próbę dedukcyjnego wyprowadzenia norm moralnych z prawa natury, trzeba przyznać, że tego rodzaju próba zasługuje na uwagę, zwłaszcza ze względu na cel, jaki jej przyświecał, a mianowicie ukazanie obiektywnego charakteru norm moralnych. Inna jest kwestia, czy próba ta się powiodła, czy doprowadziła do zadawalającego rozwiązania postawionego problemu i czy proponowane rozwiązania idą we właściwym kierunku. W tej kwestii nasuwa się szereg zastrzeżeń i wątpliwości. Przede wszystkim trudno zgodzić się z Autorem, że wykazywanie obiektywnego charakteru norm moralnych wiąże się ściśle z ich wyprowadzalnością dedukcyjną ze zdań o charakterze opisowym. Tego rodzaju założenie jest bowiem niczym innym, jak przyjęciem neopozytywistycznego założenia, że tylko te twierdzenia są naukowe, które są weryfikowalne lub sprowadzalne do innych twierdzeń naukowych.

Wąskie rozumienie naukowości, nieprzyjmowanie twierdzeń koniecznościowych i jednocześnie realnych, prowadzi do odrzucenia twierdzeń metafizycznych i wszelkich twierdzeń o charakterze powinnościowym. Nikt jednak nie jest zmuszony do przyjmowania tak wąskiego rozumienia naukowości. Na pewno twierdzenia normatywne etyczne są w innym sensie obiektywne i naukowe niż twierdzenia opisowe. Dlatego zamiast uzasadniania

tych norm, ich obiektywności, obiektywnością zdań opisowych (z których te normy są dedukowalne), należało by raczej mówić o uzasadnianiu właściwym dla norm moralnych i nieporównywalnym z innego typu uzasadnieniami; należało by mówić o swoistej zasadności twierdzeń etyki filozoficznej.

Trudno bowiem między tego rodzaju twierdzeniami dopatrywać się związków wynikania logicznego. Brak zaś związków o charakterze dedukcyjnym między normami moralnymi i zdaniami o charakterze opisowym wcale nie świadczy o subiektywności tych norm, a tylko o innej, nieopisowej ich realności, o innym statusie metodologicznym ich naukowości. Można powiedzieć nawet więcej, status twierdzeń, które nie wchodzą z innymi twierdzeniami w związki wynikania logicznego, powinien być statusem szczególnego uprzywilejowania, porównywalnego z uprzywilejowaniem, jakie mają w nauce aksjomaty. Uzasadnianie zaś aksjomatów nie ma charakteru dedukcyjnego, choć one same stanowią swego rodzaju bazę dla dokonywania dedukcji.

Proponowane więc przez Autora rozwiązanie problemu obiektywności twierdzeń etyki filozoficznej przez wyprowadzenie tych twierdzeń ze zdań o charakterze opisowym, nienormatywnym, nie wydaje się trafne, a przynajmniej nie jest to jedyna droga do przewyciężenia subiektywizmu w tej dziedzinie. Raczej wydaje się, że ukazanie obiektywności tych norm wiąże się ściśle z ukazaniem ich powiązania z realizacją ludzkich celów. Problemem więc fundamentalnym dla uzasadnienia obiektywności i swego rodzaju weryfikacji tych norm jest wykazanie, że stanowią one trafne dyrektywy służące realizacji obiektywnych i subiektywnych celów człowieka. Autor w pewnym stopniu dotknął tego problemu, zasygnalizował go, nie przywiązał jednak do niego takiej uwagi, na jaką on zasługuje.

Roman Forycki

Tadeusz Styczeń, Problem możliwości etyki jako empirycznie uprawomocnionej i ogólnie ważnej teorii moralności. Studium metaetyczne. Lublin, Tow. Naukowe K. U. L., 1972, ss. 220 + 3 nlb

Opublikowana ostatnio rozprawa T. Stycznia zrodziła się z jego kilkuletnich badań filozoficznych skoncentrowanych w pierwszym rzędzie na problematyce metaetycznej. Świadczą o tym najlepiej artykuły i rozprawy ukazujące się od lat prawie dziesięciu w polskich i zagranicznych czasopismach naukowych. Pierwszą w tym kierunku zapowiedzią był artykuł *Możliwość etyki naukowej u Johna Locke'a*, który ukazał się w „Rocznikach Filozoficznych” już w 1963 r.¹⁾ O wiele bardziej reprezentatywna jest jednak seria prac ogłoszonych w latach 1966 do 1969, przede wszystkim rozprawa *W sprawie przejścia od zdań orzekających do zdań powinnościowych*,²⁾ *Problem poznania prawa naturalnego*³⁾ oraz „Doświadczalny punkt